



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCZĄCZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY: miejscowych i sąsiedzkich Roczna Rb. 6.— Półroczna „ 3.— Kwartałna „ 1.50 Miesięczna „ 50	Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefon Nr. 60, skrytka pocztowa Nr. 21. Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem. wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników i Prasa, Wierszowa 8. Dom Handlowy L. i B. Motyl i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Morska 118. w Moskwie L. i E. Motyl i S-ka. Biuro ogłoszeń I. Bachweitz. w Warszawie Marszałkowska 120. * S. Słowca W. Bałucki, hotel warszawski.	CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-iej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.
	Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego” na Szawłach i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Wacław Bałucki (Szawłach, hotel „Warszawski”). Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego” na Zawiercie objętej księgarnia pani Z. Hubickiej Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego”. Prenumeratę na „Gońca Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan A. Nowakowski .	

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Igrzyska Olimpijskie w obecności króla Edwarda w Londynie; Pożar Stambuła; Marja wścieka się.** Oddział II. **Honor munduru** (obrazek z życia wojskowego); **Zycie kłowna** (dramat). Oddział III. **Cuda Brahmy** (w kolorach); **Deńszczyk pułkownika.**

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. Gale-ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę.
Dyrektor **B. Zarzecki**.

Na-zasadzie otrzymanej instrukcji od **Najwyższej zatwierdzonej Komisji** w sprawach Towarzystwa

„Nadzieja”

Częstochowska Agencja Towarzystwa, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę i osoby zainteresowane że z dniem 1 (14) b. m. i r. wznowiło przyjmowanie transporthów do różnych miejsc Cesarstwa.

Z poważaniem
Częstochowski Agent **E. Arian**.

1394-2-1

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu,
i Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Sala gimnastyki i fechtunków St. KIFFERA w „Tivoli”

tamże Gabinet masażów, gimn. leczn. wyprostowywanie kręgosł. łopatek, elektryzacja i t. p.
Gimnastyka dla dzieci (szwedzka) codziennie.

Jan Szteffer, publiczn. patr. ogł. ostr. str.

KALENDARZYK

D. 20 Października.

W imiona chrześcijańskie: dziś Ireny, Marty i Sauli P. p. jutro Jana K. Urszuli.

Wschód słońca: godz. 6 m. 34, zachód godz. 4 m. 55.

Ubyło dnia: 6 godzin 24 minut

Wiedomości historyczne: 1813. Zajęcie Lipska przez Rosjan.—1892. Położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła świętego Augustyna przy ul. Dzielnej.

„Niebezpieczeństwo katolickie.”

Według wiadomości „Kijewlanina” była w Petersburgu deputacja od zakonu jezuitów, na czele której stał polak, ks. Łomnicki. Deputacja czyniła starania o pozwolenie na działalność zakonu w Rosji. Fakt powyższy przedstawia się „Kijewlaninowi” jako jeszcze jeden „zamach” na religię prawosławną, i tak już przez „fałszywe interpretowanie” ukazu o tolerancji narazona na ciągłe straty. Prócz tego jest to jeszcze jeden przejaw intrygi polskiej, bo cała działalność duchowieństwa katolickiego skierowana jest ku „odbudowaniu Polski od morza do morza”, a pozwolenie na propagandę jezuitów dałoby potężną broń „budowniczym” tej Polski.

Nie mamy zamiaru polemizować z organem p. Pichny co do istotnego znaczenia tego „niebezpieczeństwa”!

Popatrzymy, jakich argumentów używa on na poparcie swego twierdzenia. Przedewszystkiem wykazuje „Kijewlanin” dotychczasowe zdobycze katolicyzmu. Od r. 1905 do roku 1908 w samej gubernii kijowskiej przyjęło katoli-

cyzm 1,122 prawosławnych. W całej Rosji Zachodniej propaganda katolicka zdobyła już 200,000 wyznawców. Ale tego Rzymowi za mało. Oto w samym Rzymie zostaje otwarty „konwikt rosyjski”, przeznaczony specjalnie dla litwinów, biało i maorusinów”. Tam mają być wychowani „janczarowie katolicyzmu”, rekrutujący się z mieszkańców miejscowych, którzy wracając do kraju, będą szerzyli katolicyzm i propagowali idee polskie.”

W jakim zaś związku znajdują się idee polskie i działalność pedagogiczna nowego konwikt, tego „Kijewlanin” nie wyjaśnia. Natomiast wylicza, oczywiście bez podania źródła, fakty, które mają stanowić dowód niebezpiecznej propagandy katolickiej. Tak w Wilnie, naprz., okazało się, iż niejaki Duckiewicz pod wpływem alkoholu uległ namowom księży i zobowiązał się do przejścia z prawosławia na katolicyzm. Na trzeźwo zaś twierdził, że nie chce przyjąć katolicyzmu i wstydził się nawet wspominać o tem.

Małżeństwa mieszane są obecnie przez duchowieństwo katolickie popierane, ale narzeczony lub narzeczona wyznania katolickiego muszą złożyć przysięgę, że skłonią swego małżonka do przyjęcia katolicyzmu. Działając zaś podstępem, duchowieństwo katolickie uchyla się od otwartych dysput z przedstawicielami innych wyznań. „Bezpośrednia walka—pisze „Kijewlanin”—z „uwodzeniem” katolickiem jest niemożliwa: do żadnej otwartej walki księża nie stają i starannie jej unikają. Ich broni — to podziemna intryga, — oszukaństwo, gwałt, za pomocą których szczerpają w Rosji Zachodniej katolicyzm „ad majorem Poloniae gloriam”.

Cóż jednak „Kijewlanin” powie o takim fakcie, który czerpiemy z „Rieczy”. „Odpadanie od prawosławia—pisze „Riecz”—wyrwywane jest czasami nie przez katolickie duchowieństwo, a przez prawosławne. Oto np. wypadek, zakomunikowany przez pisma stołeczne, z praktyki powiatu wolkowskiego, gubernii grodzieńskiej. We wsi Jęłowce właścianin Łukaszczyk przyniósł do cerkwi trumienkę ze zwłokami dziecka prosząc o odprawienie nabożeństwa żałobnego. Ponieważ zaś Łukaszczyk nie miał pieniędzy, prosił o nabożeństwo na kredyt. Duchowny M. jednakoż zażądał w zastaw kózucha, który natychmiast w cerkwi własnoręcznie z Łukaszczyka ściągnął. Obecni w świątyni oburzyli się na taką niedelikat-

ność, a pewien znajdujący się wypadkowo w cerkwi pop ujął się nawet za biedakiem. Ale duchowny uważał swe prawa do kózucha tak niepodlegającymi zakwestyjonowaniu, że tuż w cerkwi uderzył w twarz sprzeciwiającego się popa. Wypadek ten wywarł na obecnych tak przynębiające wrażenie, że zaczęto otwarcie mówić o przejściu na katolicyzm.”

Być może „Kijewlanin” nazwie fakt powyższy „kadeckiem intryg”. Gdzież jednak są dowody intryg i gwałtów katolickich?

Oczywiście ich nie ma, jest tylko chęć za jakąbydź cenę dopiąć zniesienia nienawistnej tolerancji i położenia kresu propagandzie inowierczej. „Jakkolwiek interpretować ukaz 17 kwietnia—pisze „Kijewlanin”—nie ma w nim nawet aluzji do swobody propagandy inowierczej. Ta swoboda została urzeczywistniona w ten sam sposób, w jaki urzeczywistniono w r. 1905 wolność prasy i inne „swobody”, które omal nie zgubiły Rosji, mianowicie przez zabór, inaczey przez rewolucję. Jest to—księzowska rewolucja, którą czas już zakończyć a im prędzej, tem lepiej. To jest sprawa czysto polityczna; religia jest tu tylko środkiem dla „pospolitego” celu — „odbudowania ojczyzny” przez katolicyzmem i polonizowanie Zachodniego i Południowo-Zachodniego kraju.”

Cel powyższego artykułu jest jasny: wysuwając „intrygę polską” na plan pierwszy, zdążyć „Kijewlanin” do nalożenia pęt na wyznania „inowiercze”.

Metoda stara, wypróbowana i tak korzystna!

O Balkany.

Dnia 29 września, w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, u rady tajnego Cesarza w Kijowie, odbyło się nader liczne i zgoda niezwykłe zgromadzenie. Byłi obecni niemal wszyscy przedstawiciele ciała dyplomatycznego, sędziom

Poddano dyskusji wszechstronnej sprawie budzącego niepokój stanu rzeczy na Balkanach. W wypowiedzianych mowach, kłopotliwych i dach, zaznaczała się ogólna dążność, aby wyznaczenia środkami bronić pokoju i stłumić wybuchający pożar.

W związku z naradą powyższą, w której komunię, pozostają energiczne wystąpienia, dokonane przez przedstawicieli rosyjskich w Belgradzie i Cetyni. Rządom Serbów i Czarnogórze zaleca się zachować rozwagę, nie pozwalając się od kroków zbyt pochopnych.

Nota rosyjska była ułożona w sposób nader zycielwy i widąc z niępowinnością, że Rosja, jak i poprzednio, pozostaje przy swoim słowniu na Balkanach, lecz w tym kierunku, w kach dyplomacja rosyjska może walczyć, a nom jedynie bezwarunkowa demokracja.

Ze zrodzi wiarogodnych obaw, że dyplomacja austriacka, w sprawie sonduje grunt w sprawie kompensacji, która mogłaby być przyznane państwu przyległemu

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, etyce, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wcho- dzące, od najwyuczulajszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic- nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztućnicze. Zakład podje mu sie wykonywać roboty w malarstwie, rzeźbiarstwie, informacja, rysunki kosztorysy na każde żądanie

Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. III do 6 wiersz. 242

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna-13.

Niema zimnych i wilgotnych mieszkań
Ulepszone ogrzewacze do pieców „Wilkan”
Piecze żelazne, pokojowe, rury żebrowe.

należy zaznaczyć, iż Austria występuje z wielką szkodliwosciami... na rachunek Turcji.

Tak więc Włochom zaproponowano jeden z portów albańskich, pozostający we władaniu Turcji; Anglja ma „zakraścić” swój stosunek względem Cypru, zajętego na obraz i podobieństwo Bośni i Hercegowiny, oraz Egiptu, zagarniętego w r. 1881-ym.

Mniej więcej podobną kompensatą dyplomacją austriacką proponuje i Rosji...

Wszystkie wiadomości powyższe mogą służyć za doskonały komentarz do noty austriackiej, przesłanej do Konstantynopola, w której to nocie Austria zapewnia Turcję o swej szczerzej przyjaźni i sympatji do nowego ustroju państwa Ottomańskiego.

Na marginesie.

Uchwalone prawo o wyłączeniu w dziedzinie niebawem w życie. Komisja kolonizacyjna już zreorganizowana i rozpoczęła obrady nad zastąpieniem nowej ustawy. Nikt nie mógł wątpić, że tak się stanie, bo ustaw nie uchwała się dla zabawki, szczególnie takich, przy których trzeba „zatrzeć zupełnie poczucie sprawiedliwości i krzywdy”.

Jedynie formalne względy sprawę wyłączenia do pewnego czasu przeciągają, że jednak skoro formalności, ustawą przepisane, załatwione zostaną, wykonywanie niebawem się rozpocznie.

A jednak to wszystko nie wystarczy. Hakatyści żądają zakazu wszelkiej parcelacji polskiej z równoczesnym popieraniem parcelacji niemieckiej i zakazu wszelkich sprzedaży ziemi nie Niemcom. Zastrzeżenie bowiem pozwolenia rządowego najzupełniej równałoby się zakazowi. Ma to być dalszym krokiem na polu „cywilizacyjnej germanizacji”, a nowym waleciem przeciw zalewowi polskiemu.

Zakaz parcelacji i sprzedaży byłby dla hakatystów także „dobrym interesem”. Jednym zamachem zdobyliby sobie monopol na ziemię, a banki ich parcelacyjne świetnie mogłyby się rozwijać. W razie dojścia do skutku hakatystycznych planów, wolna konkurencja w handlu ziemią ustąpiłaby zupełnie i tylko pewna kategoria sąsiadów ograniczona, ludzi, instytucji, miałaby prawo nabywania jej, a tem samem płaciłaby za nią nie rzeczywistą wartość ale to, co by zechciała. Ceny ziemi musiałyby spaść do minimum i „interesu dobrego” nie byłoby trudno zrobić tym, którzyby monopol mieli w swem ręku.

Przy tem wszystkim, szlachetne na uszach hasło: obrona państwa, „możolny podób barbarzyńskich ziemian na drodze pokojowej dla cywilizacji germńskiej”, jednym słowem, poświęcenie się bezgranicznie, zachęcać mają do wstępowania w te „patriotyczne” szeregi, które pałac rzekome na oltarz ojczyzny owe idealne wartości: sumienie, sprawiedliwość, prawdę i uczciwość, gromadzą dla siebie wszystko, co zamienią na wartość.

Muszą oni jednak wysoko oceniać siłę naszą, kiedy do takich nawet chcą uciekać się środków.

I nie mylą się, choć nie są w stanie docenić tych sił niespożytych, które dają poczucie obrony praw najświętszych, są ideały, których brutalna przemoc z serc nie wyrwie. Gdyby szlachetniejsze poczucia tkwiły w nich jeszcze, zrozumieliby, że różne to wszystko, bo taka walka zwycięstwem zakończyć się nie może.

Upadli zbyt nisko, żeby to zrozumieć. Widzą tylko interes—poczucie sprawiedliwości i krzywdy zupełnie się u nich zatario; toczą walkę, okrywającą ich sromotą.

Kronika miejska.

Ozębienie. W ciągu ostatnich dni temperatura znacznie się obniżyła, wczoraj termometr wskazywał 1 stopień niżej zera podług Reauma. Co przy silnym wietrze sprawiało dokuczliwe zimno, tembardziej że o tej porze dużo osób nie zaopatrzyło się w cieplejsze ubranie. W ciągu dnia kilkakrotnie padał śnieg.

Biblioteka Tow. Dobr. dla Chrześcijan. Po przerwie wakacyjnej i remoncie książek w dniu 1 bm. ponownie otwarta została biblioteka. Jak już niejednokrotnie nasz „Goniec” zaznaczał, biblioteka posiada książki przeznaczone dla przeważnie „dzieci i dorastającej młodzieży. Ze tego rodzaju księgozbiór był potrzebny—za dowód służyć może ilość dzieci—korzystających z biblioteki. Liczba ich przekroczyła „tysiąc”. Codziennie od godz. 4—6 pp. prócz niedziel i świąt wydawane są książki bezpłatnie.

Wydawaniem zajmuje się grono pań, które zaoferowały swój czas i trud Towarzystwu.

Książek jest obecnie tysiąc paraset, czyli liczba bardzo niedostateczna, zwłaszcza wobec z dniem każdym zwiększającego się napływu dzieci. Niestety fundusze Towarzystwa, jak powszechnie wiadomo, znajdują się w stanie opłakanym, brak gotówki na najpilniejsze potrzeby—nie może zarząd dać nic na powiększenie biblioteki. Książki w ciągłym czytaniu i w rękach dzieci szybko uiszczą się, ilość ich zmniejsza się bezustannie.

Zarząd więc za naszym pośrednictwem, zwraca się do osób dobrej woli z prośbą o łaskawie nadsyłanie książek do biblioteki, Teatralna nr. 21 codziennie od 4—6 pp.

Ujęcie drugiego bandyty. Podezas napadu bandytów na mieszkanie pp. N. przy ul. Teatralnej, jak wiadomo czytelnikom „Gońca” żołnierz Byków schwytał jednego z nich, który początkowo podał się za Sadowskiego, następnie, przyparty przez władzę do muru oświadczył iż nazywa się Wiktor Ciapierzyński. Drugi bandyta zbiegi bez śladu. Badany C. początkowo parokrotnie podawał mylnie nazwiska swoich towarzyszy, gdy mu jednakże za każdym razem udowodniano kłamliwość zeznania wydał współnika rabunku u pp. N. Jest nim niejaki Kowalski, osobnik bardzo niedźnej kondycji, notowany parokrotnie przez policję za kradzieże. Przy tej sposobności udało się policji wykryć tajny lupanar w okolicy ul. Spadek, gdzie zbierali się złodzieje i bandyci i tam zaaresztowano Kowalskiego. Ciapierzyński i Kowalski zostają pod kluczem.

Odczyt. W niedzielę ubiegłą o godz. 5½, po południu w sali teatralnej przy fabryce „Czestochowianka” dr. Łokczewski wygłosił odczyt o chorobach zakaźnych i o cholerycznej ilustrowany obrazami nikiącymi. Sala była wypełniona po brzegi. Zgromadzeni słuchacze w należytym skupieniu wysłuchali treściwego odczytu, w którym dr. Ł. przystępnie wyłożył: z czego powstają choroby zakaźne, jak się szerzą i jakie mamy środki do walki z niemi.

Z cisy, jaka panowała na sali, wnosić można, że publiczność rozumiała doniosłość poruszanej sprawy, a treść odczytu należycie była odczuta, po skończeniu bowiem rozległy się wyrazy głośniejszych podziękowań.

Oby takich odczytów było więcej, a znikłyby przesady, zbytnia obawa itd., każdy wiedziałby, co ma z sobą robić na wypadek cholery, że wobec najnowszych badań i ich wyników—bać się cholery nie trzeba, byle dbać o należyte czystość gruntu, wody, mieszkań, a szczególnie ciała i ubrania,—a w jedzeniu i picciu zachować wstrzemięźliwość.

Godne zaznaczenie. Miasto nasze nie jest zbyt gościnne dla artystów. Posiada zaledwie dwóch czy trzech artystów malarzy, jednego rzeźbiarza, a artyści dramatyczni, gdyby nie organizowanie po fabrykach przedstawień amatorskich... pomarliby z głodu. Jeden z nich, aktor wcale niezły, rozbitek goszczącej niedawno w Czestochowie trupy teatralnej, obdarzony zdolnościami malarsk., wziął się do malowania na mieście sztyldów. Na istotny szacunek zasługuje ten człowiek nie wstydzący się w dzień pracować na mieście, pod okiem gawiedzi ulicznej. Sztyld malowany przez owego artystę obok szpitala firmie jednego z browarów odznacza się artystycznym wykonaniem. Człowiek zarabiający tak uczciwie na kawałek chleba, godny jest poparcia, to też polecamy go uważać pp. kupców.

Pożary. Dnia 9 b. m. we wsi Bór Zapilski gm. Węglowice spalił się dom mieszkalny i stodoła należące do Jana Lepka, wartości 950 rb. asekurowane na 450 rb. Prócz tego teściowi L. Wojciechowi Brylowi spaliły się rzeczy wartości 380 rubli. Ogień zaprószył dzieci.

Dnia 14 b. m. we wsi Kawodza spaliły się zabudowania folwarczne wartości 820 rb., należące do Kadmiry Grabary. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Dnia 10 b. m. we wsi Dąbrowa gm. Przystajń spaliły się zabudowania gospodarce oraz dom mieszkalny wartości 520 rb. należące do Pawła Augustynowicza. Przyczyna nie wiadoma.

Deportacja. 52 rozporządzenia władz wyszczególnione do gub. Tomskiej na 3 lata następujące osoby: Juljana Malinowskiego, Jana Wleczorka, Tomasza Wleczorka, Stanisława Warmusa, Macieja Bobrowskiego, Hersza Testellera, Adama Łączyńskiego (vel Pionczyńskiego) i Marjana Palaoha.

Do więzienia plotkowskiego 36 osób, oraz do różnych miejscowości Cesarstwa 20 osób.

Bałamucenie. W jednej z tutejszych restauracji przygrywa kwartet w godzinach wie-

czornych, — goście jednak niezpełniają są z niego zadowoleni, nie dlatego, żeby grać źle, lecz że się kieruje osobistymi względami. Dzieje się to z winy pewnego grona gości, które balamuci grajków, rzucając złotem, pojąc winem itd. Stąd muzykanci grają jedynie często i dobrze dla tych właśnie gości, pozostali zaś, którzy również placą wygórowane ceny za jedzenie, grajkowie obdarzają muzyką od niechęci lub długotrwalemi pauzami. Najlepsza rada na to—nie balamucić kwartet, opłacać sówicie przez gospodarza, datkami, a obrócić je lepiej na nasze T.wo Dobroczyńności, które goni resztkami, podczas gdy chłody zimowe nastają, a na węgiel i odzież ofiar jak niema tak niema!

Etapem. W dniu wczorajszym wysłano etapem z Czestochowy do Inny miast nader znaczną liczbę aresztantów więzień tutejszych.

Kradzieże. We wsi i gm. Miedzno skradziono 3 konie włościanom: Józefowi Meklesowi i Tomaszowi Lis.

P. Feliksowi Gajslerowi zamieszkałemu przy ul. Teatralnej skradziono wczoraj podczas jego nieobecności 190 rb. w gotówce. Sprawcy kradzieży nie wykryto.

Z Przyrowa.

W tych dniach w klasztorze S-tej Anny bawił, ojciec Marcin Pieńciorek-Lipowiecki, misjonarz z Jeruzalem, w celu zwiedzenia tutejszego klasztoru. Po czterodniowym pobycie, ojciec Marcin udał się w dalszą drogę, do Gidela na parodniowy pobyt w celu zwiedzenia kościołów w Gidlach i Piawnie. A. G.

Z Sosnowca.

Z dozoru kościelnego. Magistrat miasta Sosnowca podaje do ogólnej wiadomości, że w niedzielę d. 25 października r. b. o 12 godzinie w południe odbędą się wybory na prezesa parafjalnego dozoru kościelnego w Sosnowcu. Pożądanem jest najliczniejsze przybycie parafjan sosenwieckich.

Z teatru. W niedzielę w teatrze miejscowym p. Majdrowicza odegrano na przedstawieniu popołudniowym „20 dni kozy”. Publiczność zapełniła salę po brzegi, artyści wywiązały się z zadań bardzo dobrze. Wieczorem odegrano „Francję” i „Na łeb na szyję”. Obydwie sztuki odegrano zadaawalająco, na wyróżnienie zasługują pani Elsner i p. Skąpski, p. Sliwińskiemu nie dopisywała chwilami pamięć, pan Jaroczewski wywiązał nie gorzej z zadania niżeli na premierze. Publiczność dopisała w zupełność.

Wysłanie więźniów. Do aresztu będzińskiego z aresztu miejscowego wysłano kilku więźniów.

Kradzież. Przy wejściu peronowem na pociąg Katowicki rzeźmieszek skradł p. Karoli Kenigsber portmonetkę z 10 rb.

Napad. Na kupca p. Kalsbuna, który przyjechał wczoraj wieczorem do Olkusza napadli bandyci, którzy odebrali p. K. 20 rb. i zbiegli.

Z Warszawy.

Posiadacz czterech żon. Był w Warszawie stolarz, z imienia Karol, z nazwiska Szymański. Uprzykrzył sobie jednak Warszawę i przed laty ośmiu wyjechał na prowincję.

Ostał w Zgierzu.

Tu bożek miłośnicy zastawił na niego swe siła, w które młodziarz wpadł i złożył u „Isóp” nadobnej gierzanki serce. Bogdaną była 17-letnia Stefanja Szymankówna, córka rzemieślnika, młej powierzchowności panienka, która również do warszawianina-stolarza miłością rozgorzała. Pobrali się i żyli szczęśliwie przez trzy lata, owocem zaś tego dobranego stadia był tegi chłopiec.

Alisi pewnego dnia Szymański zniknął ze Zgierza, pozostawiwszy żonę z dzieckiem. Zniknął bez śladu... Pod nazwiskiem Szczeपाńskiego osiadł w Łęczycy mężczyzna dorodny, który stolarzka się trudnił i smalcz zaczął cholewki do urodzivej córki swego majstra, 17-letniej Marianny Baranowej. Gładki czeladnik, uswiewiwszy zabiegł swe ślubem, zdobył serce dziewczicy. Dwa lata w tem stadle mieli łęczycanie przykład wzorowego małżeństwa. Dnia przecież pewnego małżonek zniknął i ślad po nim zaginął... Opuszczona małżonka długie dni ronila żył tęsknoty, tuląc małżeństwo do łona, narazcie straciła nadzieję powrotu męża...

W Kutnie, w sferze rzemieślniczej nkażal się elegancki młodziarz, który nawet stał się wodzirejem na zabawach swej sfery. Był nim Miler, który zapłonął miłością do 19-letniej Leokadii Dofkantówny, córki bednarza, oświadczył się i był przyjęty. Rok tylko jednak małżeństwo to żyło razem, gdyż po roku Miler wyjechał—dokąd, nie powiedział...

W jednym z cichych domków Włocławka mieszkali państwo Gogolkowicowie, zaci ni miasta tego rękodzielnicy. Młeli oni córkę na

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogr. od 1878 r.

TELEFON Nr 9.

POLECA:
Wszechwiałowy najwytworniejszy
Koniak Jas Prunier & Co
oraz Wino Szampańskie
Księcia „Montebello“
najmodniejsze w świecie smakoszków.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

Popierajcie przemysł krajowy
Żądajcie Stalówek

fabryki **K. WASILEWSKI i S-ka**
w Warszawie, Chłodna 29, Telefon 17--91.
Przedstawiciel na Zagłębie i Częstochowę
1837 D. Majewski Inżynier, Sosnowiec ul. Czysła № 9. 12-3

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR“
w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.
Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Niema lepszego środka, jak uznane przez powagi lekarskie

Mydło Herba

D-ra Obermeyera

przeciw piegom, pryszczom, węgrom, mokrym i suchym liszajom, swędzeniu i wszelkim nieczystościom skóry.

TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!

Po krótkim użyciu, widoczne są najlepsze rezultaty. Dostac: apteki i składy apteczne. UWAGA: Prawdziwe tylko ze siostrą miłosierdzia na każdym kawałku.



TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ
MYDŁO HERBA
D^{ra} OBERMEYERA

E. WICHURA II Aleja № 37

POLECA:

Duży wybór modnych bluzek, spódniczki, halki. Koldry watowane, bielizne pościelowa, puch i pierze. Wałki do okien, watę kol-rowską, hurtem i detalicznie. Tkaniny fabryki „Częstochowianka“. Wszystko w dobrym gatunku, ceny niskie, proszę się przekonać. 12-2

Wateę, wałki i kit
do OKIEN

POLECA
SKŁAD APTECZNY

Wacława GRZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 43.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Winośód Rządu Francuzkiego

Występuje się zamiany innymi wodami i dokładnie określa źródło

VICHY CÉLESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Zółdaka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrządu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia Żółdaka, Kiszek.

Dostać można w aptekach i skład. aptecz.



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców.
Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni.
Niezbedny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.
Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynator. Szpitali dołącza się do każdego pudełka.

1328 **Najlepsza Dezynfekcja**
Surowy kwas karbolowy
Karbol wapienny

dla dezynfekcji ścieków, miejsc ustępowych etc.
polecają Częstochowskie Zakłady Chemleazae i Fabryka Tektury Asfaltowej
Telefonu № 223. ulica Nowa № 20.22. Landau. Bergman Dr. Moszczyc.



Pierwszorzędna Chrześcijańska

PRACOWNIA i MAGAZYN

wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

JANA SZEFLERA

(dawniej St. H. Grünmana)
Aleja II, dom Imicha № 16 w Częstochowie

POLECA:

wybór biżuterji złotej z drogimi kamieniami, jako to: pierścionki, broszki, kolczyki, bransolety, breloki krzyżki, łańcuszki damskie i męzkie, oraz platory stołowe i fantazyjne.

Przyjmuje się zlecenia na złoty medale pamiątkowe, monogramy, faksimile, i wogóle wszelkie obstatunki w zakresie jubilerstwa wchodzące.
Ceny fabryczne.

1027 45-2

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców M. A. Lubiński

udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskiem im. Mickiewicza, a także na sali Harmona i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na miesiąc lub na wyjazd.

POŃCZOCHY. Pracownia pończoch i nadrabianie. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu. Aleja II № 31 K. Kieszczyńska.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, balkonem i zlewem, mogą wynająć razem lub też częściowo. Tamże maszyna „Singora“ w dobrym stanie, Aleja III Nr. 71. 1320 5-5

23 morgi ziem bardzo dobrej, w tych 3 morgi doskonałej łąki, staw, woda źródłana, blisko Częstochowy, sprzedam na warunkach bardzo dogodnych. Biuro „Renometr“ aleja III № 60. 1309

Od N. Roku mieszkanie 2 pokoje z kuchnią tanio do wynajęcia, może być stajnia, góra na pasze, szopa i wozownia, przy ulicy Nowej № 46. 1249-12-5

Potrzebny zecer

oferty do drukarni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Do sprzedania dynamo-maszyna do szwawania z wszelkimi przyrządami; 80 wolt. Cena przystępna. Właściciel Krakowska № 55 w mlynie parowym. 1371

Odstąpię piwiarnię w Dobrym piwie z wiadomości w Adm. Gołca. 1388

Zginął paszport na imię Stefana Zygalskiego wydany gm. Paryszew. pow. garwoliński. Prosi się o złożenie w Adm. Gołca. 1385

Jest maszyna pończosznicza, do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Jasna ska № 22. 1383-3

Zginął sygnet złoty męzki, liter L. Znalazca za nagrodę 5 rubli raczy wrócić Krakowska № 60, Lewkowi Brod. 1383

Willa podmiejska o 12-tu pokojach z parkiem, ogród z 400 set drzew owocowych, sadzawka żyrzybna kire, sprężanie. Biuro „Renometr“ Aleja III № 60.

Potrzebne zaraz umeblowane pokoje z dwoma pokojami z usług. Dworzec Herba. Biuro Techniczne. 1401-7

Klep spożywczo-galanteryjny tabaczkowy, piwiarnia, zaraz do odstąpienia. Teatr. Teatralna № 19. Wiadomość tamte. 1399

Wyżet 5-cio miesięczny czystej rasowej Saksonki do sprzedania. Cena 100 zł. 1402

Potrzebna nauczycielka do 1-ego klas w jej szkole w wsi. Wiadomość fabryki Natalia poczta Poraj. 1398-2

Potrzebna do inteligentnego domu przychodnia w godzinach poobiednich panienka do dzieci. Pierwszeństwo nr 114 i 1-iej, ul. Mikołajewskiej 12 miesz. 28. 1410

Potrzebna pianistka lub pianista. Cena 100 zł skrzynka pocztowa 43.

Jedyna Chrześcijańska Pracownia zegarmistrzowska
Franciszka GURSKIEGO
długolet. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca taskawym względem Szan. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i trytyków.

Tanie do sprzedania maszyny do wyrobu podków. Wiadomość w Administracji niniejszego pisma. 1372-3-3

Słynie drzewka owocowe 200,000. Cena 50-75 kop. Róża wspaniale 20-50' kop. Drzewa ozdobne 100,000. Truskawki, agresty, maliny, porzeczki, brzoskwinie, morele. Kwiaty doniczkowe wieloletnie, cebulkowe, grunlowe, nowości halinowskie: nieczyżki 150,000. Słynne bzy. Bukiety, wieniec, dekoracje. Plany parków, ogrodów, klientom bezpłatnie. Katalogi opis Halinowa bezpłatnie. Firma egzystuje 40 lat.

Poleca: Częstochowa Szkolna 20.

Ogrodnictwo Władysława Zawady „Halinów“

